

Judosz wymiecie zło

Data publikacji: 28.03.2013 19:00

Jak co roku, tradycyjnie w południe z remizy OSP w Skoczowie wyruszy Pochód z Judoszym. W tym roku po raz pierwszy w śniegu...

□

Strażacy i Towarzystwo Miłośników Skoczowa szykują się do tradycyjnego Pochodu z Judoszym. Początkowo był to zwyczaj mieszkańców Śląska Cieszyńskiego jednak do dzisiejszych czasów zachował się jedynie w Skoczowie. Pierwsze wzmianki o uroczystości spalania Judosza w Skoczowie pochodzą z przełomu XVI-XVII w., z dziennika skoczowskiego burgrabiego Jana Tilgnera. Pierwszymi organizatorami wodzenia byli ludzie związani z kościołem, ministranci, kościelni i organiści. Zwyczaj był zakazany przez okupanta niemieckiego w czasie II wojny światowej. Po wojnie wodzenie Judasza odbywało się po terenie dzisiejszego osiedla Objazdowa, regularnie do lat 50-60 XX w., po czym zwyczajowi porzeczono. Od lat 80 wskrzeszony przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa i lokalny oddział Ochotniczej Straży Pożarnej.

Od wielu lat w postać Judosza wciela się Roman Kohut, naczelnik OSP w Skoczowie. – **Głos na nawoływanie do klekotania mam wyćwiczony, jem surowe jaja już jakiś czas** – śmieje się Roman Kohut i dodaje, że wcale nie jest przerażony aurą. – **W tym roku będzie mi przynajmniej optymalnie, nie będzie mi gorąco w tym stroju** – dodaje Roman Kohut.

Jak stwierdził Robert Orawski, wieloletni organizator pochodu, dyrektor MCK – **Jeszcze nie pamiętam, żeby Judosz chodził w śniegu** – powiedział ze śmiechem.

Pochód z Judoszem rozpocznie się o godz. 12.00. Słomiana kukła z asystą halabardników i dzieci z klekotkami wyruszy spod remizy strażackiej. Pod ratuszem pokłoni się władzom miejskim przejdzie na ulicę Bielską, Poprzeczną i Kościelną, tam z daleka skłoni się proboszczowi.

Powtórnie Judosz przejdzie w sobotę, jednak tym razem po pochodzie kukła zostanie spalona, a z nią całe zło, które Judosz wymiecie ze skoczowskich ulic.

Dorota Kochman